Kacper HTA, Chcą zmienić mnie (feat Jano, Sobo

Ref.:
[KACPER HTA]
Chcą zmienić mnie bym był kukłą w rękach Voodoo,
nie zmienisz duszy, w której płynie młoda krew,
i nawet jeśli już do końca w cierni trudu,
nie mamy nic, ale mamy to gdzieś. / x2

1.
[KACPER HTA]
A my nie mamy nic, ale mamy to gdzieś,
człowiek może wyjść ze wsi, ale nie z człowieka wieś.
Mieć siły na zamiary, nie mów, że jesteś za stary,
świat jest pojebany nawet jeśli patrzysz przez Ray Bany.
Punkt widzenia zawsze zmienia się,
oceniasz tam gdzie siedzisz nisko patrzysz,
wiesz, że tu nie jeden zginie (?).
Chcesz też tu pamiętam jak ty,
kiedy zerkasz w kielni, nie wiele masz,
oprócz wiary, bywa w chuj daremny,
potem są ciary i jest znowu pięknie,
wszystko wraca jak bumerang,
jeszcze wrócę w dobre tory bebe.
Nie dla gory dawaj pionę,
ziomuś wielki respect,
wielkie serce jest ważniejsze,
ale portfel nieźle mieć grubo wypchany,
na szczycie spełnić plany
incognito Kacper HTA z ziomami.

[JANO PW]
Ajajajajaj Boże co za drań,
co za zawiść, ciężko strawić,
ale oh right.
Robię rajd po dzielni,
widzę brud na jemdli (?),
nawet lepszy standard ziom,
nigdy mnie nie zmieni.
Ci co chcieli dziś są niemi,
a pysk cie pieni, wkurwieni,
poleci w zenit,
rap, który nie umrze,
mam go zmienić co ty skądże
byłoby nie mądrze,
bity, że nic małą ratą,
żeby kręcił się pieniążek.

Mogę nie mieć nic,
ale za te słowa ręczę,
mogę z rapu żyć,
byle bym miał czyste ręce,
możesz ze mną iść,
przekaz masz na dłoni z sercem,
musisz uwierzyć, zmierzyć się z prawdy sensem,
trzeba zrozumieć, świadomym być nie iść z tłumem,
możesz zagłębić się w strumień złych ludzkich sumień,
możesz pozostać sam sobie być losu panem,
tak będzie lepiej masz to jak w pacierzu amen.

Ref.:
[KACPER HTA]
Chcą zmienić mnie bym był kukłą w rękach Voodoo,
nie zmienisz duszy, w której płynie młoda krew,
i nawet jeśli już do końca w cierni trudu,
nie mamy nic, ale mamy to gdzieś. / x2

2.
[SOBOTA]
Siwe włosy, zmarszczki - stary zgred,
nie musisz się martwić, ciągle młoda krew,
a sił mi wystarczy i starczy na chleb,
z tarczą na tarczy w sumie mam to gdzieś,
i może potrzebuję zmian jak każdy,
chcesz mnie zmienić man,
spróbuj świat należy do odważnych
i dosyć sytuacji mam poważnych,
wciąż zimny drań,
witam tych mniej rozważnych.
Status nie ważny, ważny hart ducha,
łeb zajechany, ciało odpukać,
i ją udobruchasz dopóki stoi klucha.
Ej ciepła klucha wciąż mnie nie słuchasz,
jak karalucha zimny świat zgniecie cię pod butem,
ze szczeście rap nie ma szans połączyć się bluetoothem.
Nie liczę strat byle nie zjechać na fuchę,
a jeśli chce zmian to lat chudych na grube.

[OSTRY]
Chcą zmienić mnie, chcą zmienić mój świat,
chcą zmienić moje życie, chcą zmienić mój rap.
Kilku ludzi ma mi za złe, że zacząłem się tu zmieniać,
zawsze tobie powtarzałem, że nie to mi jest oceniać,
kogoś dupa boli dalej będę pisał sztosy,
już nie goli się na łyso, a na boczek czesze włosy,
każdy zmieniał by pod siebie robiąc z ciebie niewolnika,
zniszczyć oryginalność zabić duszę wojownika.
Zmienić ci się nie dam choćby dokuczała bieda,
daj mi Boże zdrowie i nic więcej mi nie trzeba,
mam tu plany na swe życie i pomysłów pełną głowę,
żadnych zmian się nie boję zaplanuje sam je sobię,
byłem sobą, jestem sobą no i sobą pozostanę,
jeśli się rozwijasz sam wymuszasz dobrą zmianę.
Miałem kilku ziomów, którzy chcieli mojej zmiany,
posłuchałem ich i dziś już nie gadamy.

Ref.:
[KACPER HTA]
Chcą zmienić mnie bym był kukłą w rękach Voodoo,
nie zmienisz duszy, w której płynie młoda krew,
i nawet jeśli już do końca w cierni trudu,
nie mamy nic, ale mamy to gdzieś. / x2